

Józefa Drozdowska

□
**Józefa Drozdowska z kotką Matyldą
(fot. Helena Wysocka)**

Józefa Drozdowska urodziła się w 1954 roku w Jeziorkach koło Augustowa; poetka, autorka książek dla dzieci, małych form prozatorskich i dziennikarskich; bibliotekarka, regionalistka, przewodnik turystyczny; jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Debiutowała w 1978 r. w „Prometeju” i „Gazecie Współczesnej”. Publikowała też w wielu innych czasopismach, takich jak: „Bibliotekarz Podlaski”, „Jaćwież”, „Krajobrazy”, „Kresy Literackie”, „Najprościej”, „Niwa”, „Ocalenie przez Poezję”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Płomyczek”, „Promyczek Dobra”, „Warmia i Mazury”, „Wychowanie w Przedszkolu”, „Życie Szkoły”, „Znad Wilii” (Wilno) oraz w almanachu „EPEA”. Jej utwory zamieszczano w antologiach i podręcznikach, jak również tłumaczono na język białoruski, litewski i esperanto. Poezja J. Drozdowskiej była wielokrotnie nagradzana (m.in.: nagroda Stowarzyszenia Literackiego w Suwałkach za książkę dla dzieci Rozmowy z Izabelką, Złota Buława Hetmańska za cykl wierszy Mieszkającym nad Biebrzą, Nagroda Literacka „Białostocki Gryf 2005”).

W 1988 roku J. Drozdowska wydała tomik wierszy Dolina mojej rzeki. Z kolejnych lat pochodzą publikacje: Miejsce zamieszkania (wiersze, 1992), Rozmowy z Izabelką (wiersze dla dzieci, 1996); Sanktuarium Maryjne w Studzienicznej (oprac. Józefa Drozdowska, 1997); Rzeka Siloe (wiersze, 1998); Szpaki dziwaki (wiersze dla dzieci, 1998); Miesiące: etymologia, przysłowia, święta, (oprac. Józefa Drozdowska, 2001); Stowarzyszenie Literackie w Suwałkach (bibliografia, 2001); Język (proza dla dzieci, 2002); Wyznania

(bibliografia, 2001), Jezyn (proza dla dzieci, 2000), wyjaśniając siebie (tomik wierszy wydany wspólnie z Eugeniuszem Szulborskim i Regiłą Świtoń, 2010); Do cykorii podróżnika (wiersze, 2011).

Z wierszy Józefy Drozdowskiej:

Modlitwa za mojego psa

Z psem chodzę na spacer
z psem gonię po łące
z nim – moim Przyjacielem
jest mi tak dobrze.

Z psem pływam w rzece
z psem puszczam latawce
z nim – moim Przyjacielem
jest mi najfajniej.

Więc strzeż go Panie
by łapy nie zranił
pomerda ci za to ogonem
na łapkach dwóch stanie
i nigdy nie będzie
szczekał na wróble na płocie
– za wróble też się pomodłę.
Z tomiku Rozmowy z Izabelką, 1996.